

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Wojciechowski

Protokolant Wioleta Folman

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2012 roku na rozprawie w Warszawie sprawy

z wniosku B. O.

z udziałem H. S.

o zakaz publikacji, sprostowanie, przeproszenie, nakazanie zapłaty na rzecz instytucji charytatywnej

postanawia

1. oddalić wniosek;

2. zasądzić od B. O. na rzecz H. S. kwotę 120,- zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

II Ns 15/12

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 5 czerwca 2012 roku B. O. zażądała zakazania H. S. publikowania informacji nieprawdziwych, obraźliwych i pomawiających ją, nakazania sprostowania informacji zawartych w miesięczniku (...) dotyczących zasad korzystania przez nią z komputera, nakazania przeproszenia jej za publikację nieprawdziwych informacji w wymienionym miesięczniku nr (...) oraz nakazania zapłaty 10.000,- zł na wskazaną instytucję charytatywną.

H. S. wniosła o oddalenie wniosku zarzucając, iż niewłaściwy jest tryb przewidziany ustawą o referendum lokalnym. Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Środki przewidziane w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 roku o referendum lokalnym (Dz.U. nr 88, poz. 985 ze zm.) przysługują każdemu zainteresowanemu w przypadku kiedy „plakaty, hasła, ulotki, wypowiedzi albo inne formy propagandy i agitacji zawierają nieprawdziwe dane i informacje”. Powołany przepis w kolejnych dwóch ustępach statuuje szczególny, przyspieszony sposób rozpoznania sprawy. Wiąże się on z ograniczeniem możliwości działania wnioskodawcy i uczestnika, skoro nawet ich usprawiedliwione niestawiennictwo nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także oczywisty cel regulacji, nie może ulegać najmniejszym wątpliwościom, że zastosowanie szczególnego trybu, tożsamego z tzw. wyborczym, jest usprawiedliwione jedynie w przypadku istnienia związku kwestionowanego materiału z toczącą się kampanią referendalną. Związek ten podkreśla początkowy fragment powołanego art. 35 ust. 1 ustawy, w którym wyraźnie wskazano, że chodzi o różne „formy propagandy i agitacji”.

Zważywszy na specyfikę referendum, jego odmiennność od wyborów, stwierdzić należy, że za propagandę i agitację należy uznać niewątpliwie wypowiedzi nakłaniające do głosowania w określony sposób, a także do udziału bądź

zaniechania udziału w głosowaniu, skoro w istotny sposób może to zaważyć na prawnym znaczeniu referendum. Szczególne zasady tego specjalnego trybu sprzeciwiają się zbyt szerokiemu jego stosowaniu nakazując ograniczenie go wyłącznie do sytuacji, w których istotnie miały miejsce nieprawdziwe wypowiedzi o faktach podyktowane w czytelny sposób wolą spowodowania określonych zachowań uprawnionych do głosowania. Nie każdy zatem materiał, choćby pojawiający się w okresie kampanii referendalnej, a nawet nie każda wypowiedź zawarta w takim materiale, podlegać może ocenie w tym trybie.

Wypowiedzi, do których odwołuje się wnioskodawczynie opisanych cech nie mają.

W pierwszej kolejności wnioskodawczynie odwołuje się do fragmentu artykułu na stronie 4 nr 3-4 z 2012 miesięcznika (...), gdzie mowa jest o tym, że otrzymała „socjalny” komputer od byłego burmistrza, nadto „nic nie jest w stanie samodzielnie dokonać, jest całkowicie zależna i sterowana przez radną W.”. Opis osoby wnioskodawczynie w oczywisty sposób nie ma związku z kwestią sposobu głosowania w referendum ani z samym aktem tego głosowania. Negatywna charakterystyka osoby, której bezpośrednio nie dotyczy wynik referendum, a więc nie będącej np. odwoływanym burmistrzem, nawet gdyby osoba ta była zaangażowana w akcję prowadzącą do zarządzenia referendum, nie może być uznana za element kampanii referendalnej. Odmienne przedstawiałaby się ocena, gdyby chodziło o kampanię wyborczą oraz charakterystykę kandydata, jednak pamiętać trzeba, że rzecz cała dotyczy referendum lokalnego. Jakkolwiek można rozważać tę wypowiedź w kontekście domniemanego naruszenia dóbr osobistych, to jednak mogłoby to ewentualnie nastąpić w normalnym trybie procesowym. Podobne stwierdzenia dotyczyć będą określenia wnioskodawczynie mianem „figurantki”, a także umieszczenie jej wizerunku podpisanego „przyszła władza Ł.”. Analogicznie należy odnieść się do określeń „centrum władzy (...)”.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że pierwsze z żądań wniosku nie mogło być uwzględnione z uwagi na jego nazbyt szeroki i niedookreślony zakres. Zakaz publikowania materiałów nieprawdziwych, obrażających i pomawiających określoną osobę wynika już z samego prawa. Bezprzedmiotowe jest nakładanie takiego zakazu postanowieniem sądowym i to bez określenia o jakiego rodzaju i jakiej treści materiały chodzi.

Jeśli chodzi o nakazanie sprostowania dotyczącego zasad korzystania przez wnioskodawczynię z komputera, to wskazać należy, że żądanie to nie mogłoby być uwzględnione z uwagi na treść oświadczenia określoną we wniosku. Stwierdzenie, że wnioskodawczynie nie korzystała z funduszu socjalnego Urzędu Miasta i Gminy Ł. ma się nijak do treści publikacji, która tego jej nie przypisywała. Faktem jest natomiast przyznaniem, że komputer otrzymała na podstawie umowy z Gminą Ł. podpisanej przez Burmistrza P.. Kwestionowany artykuł nie pozostaje w tym w sprzeczności używając jedynie skrótowego określenia całej sytuacji „socjalny, darmowy komputer otrzymany od Pana P.”. Nie odnosi się natomiast w ogóle do trybu wyłonienia osób, które tego rodzaju sprzęt otrzymały. Stwierdzenia dotyczące zasad zakwalifikowania jej do tego rodzaju pomocy pozostają poza zakresem okoliczności, które w toku postępowania powołała wnioskodawczynie i stąd nie było możliwe stwierdzenie, że przedstawiła dokumenty niezbędne do takiej kwalifikacji. W przedmiotowej publikacji nie było również mowy o posiadanych przez wydawcę bądź autora informacjach o udziale wnioskodawczynie w przyszłych władzach gminy, a związku z czym bezzasadne jest żądanie oświadczenia o braku takich informacji. Z powyższego wynika, że tak naprawdę żaden z fragmentów żadanego oświadczenia nie stanowi sprostowania rzekomo nieprawdziwych informacji zawartych w publikacji.

Żądanie przeproszenia za publikację nieprawdziwych informacji naruszających jej dobre imię jest z kolei nazbyt ogólne, w szczególności nie określa, które spośród stwierdzeń obu artykułów są niezgodne z rzeczywistością, mając przy tym oczywiście charakter twierdzeń o faktach, a nie ocen i dozwolonej krytyki, i to związanych z kampanią referendalną.

W świetle powyższego, zwłaszcza wobec nieadekwatności stawianych żądań w stosunku do postulowanego trybu postępowania, bezzasadne było również żądanie nakazania zapłaty określonej kwoty na instytucję charytatywną.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego określono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).